

Nieznani, Jaga, Jaga

Pływam już sporo czasu, cały czas na tym wraku,
Co nie bardzo umie chodzić bajdewindem.

Tu się pikfał luzuje, tam się fok w górze pruje,
No a kokpit zalatuje szarym mydłem.

Ref.: Bum, bum, bum, bum.

Jaga, Jaga, Jaga, Jaga.

O, o, o, o.

O yea, o yea.

Na, na, na, na.

Jaga, Jaga, Jaga, Jaga.

Co się dotknę do szekli, diabli też by się wściekli,
Bo przetyczka popłynęła w dół pionowo.

Maszt jest powyginany, dziób ma strupy i rany,
No a forluk przecieka prawidłowo.

Ref.: Bum, bum, bum, bum.

Jaga, Jaga, Jaga, Jaga.

O, o, o, o.

O yea, o yea.

Na, na, na, na.

Jaga, Jaga, Jaga, Jaga.

Co chcę rzucić kotwicę, muszę długo nań krzycheć,
Choć błyszcząca, nietonąca do tego.

Wreszcie, jak się zdenerwuję, zaraz wszystko zreperuję
I zatopię go daleko od brzegu.

Ref.: Bum, bum, bum, bum.

Jaga, Jaga, Jaga, Jaga.

O, o, o, o.

O yea, o yea.

Na, na, na, na.

Jaga, Jaga, Jaga, Jaga.